

KAZIMIERZ JASIŃSKI

PRZYWILEJ KSIĘCIA POMORSKIEGO ŚWIĘTOPEŁKA DLA DOMINIKANÓW Z 22 I 1227 ROKU

Wymieniony w tytule dokument od momentu opublikowania go przez M. Perlbacha¹ wzbudził znaczne zainteresowanie w literaturze historycznej, dotyczące przede wszystkim następujących kwestii: 1) autentyczności dokumentu, 2) jego charakteru prawnego oraz 3) treści, zwłaszcza listy świadków. M. Perlbach uznał dokument za podrobiony², co zostało początkowo zaaprobowane przez naukę historyczną. Zarzuty Perlbacha w sprawie autentyczności dokumentu podważył w 1934 roku R. Koebner³, którego stanowisko w tej kwestii zostało powszechnie przyjęte. Problem ten należy w świetle współczesnego stanu badań uznać za ostatecznie rozwiązany. W nauce polskiej przywilejem Świętopełka dla dominikanów zajął się najdokładniej G. Labuda. Opowiedział się on za autentycznością dokumentu, który uznał jednak za świadomie antedatowany⁴. Jego zdaniem w 1227 r. mamy do czynienia tylko z ustnym nadaniem Świętopełka dla dominikanów, których sprowadził do Gdańska i darował im tamtejszy kościół Św. Mikołaja. Dokument w tej sprawie miał wystawić książę pomorski dopiero w 1231 roku. Według G. Labudy dokument książęcy był wyraźnie wzorowany na dyplomie biskupa kujawskiego Michała z 8 V 1227 r., stanowiąc parafrazę dokumentu biskupiego⁵. Powyższy pogląd został zakwestionowany przez T. Lalika⁶ a ostatnio przez H. Lingenberga⁷, którzy za dokument fundacyjny uznali przywilej Świętopełka, opowiadając się zarazem — zgodnie z datacją obydwóch dokumentów — za wcześniejszym wystawieniem dokumentu książęcego.

¹ *Pommerellisches Urkundenbuch*. Bearb. von M. Perlbach (dalej cyt.: Perlbach). Danzig 1882 nr 34.

² Tamże uwagi do nr. 34.

³ *Urkundenstudien zur Geschichte Danzigs und Olivas von 1178 bis 1342*. „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins” 71: 1934 s. 51 n.

⁴ G. Labuda. *Ze studiów nad najstarszymi dokumentami Pomorza Gdańskiego*. „Zapiski Tow. Nauk. w Toruniu” 18: 1953 s. 142-154.

⁵ Tamże s. 147: „Przywilejem fundacyjnym dla klasztoru w Gdańsku jest [...] dokument biskupi, natomiast dokument książęcy [...] jest tylko jego parafrazą, powstałą znacznie później”.

⁶ *Miasta Pomorza Gdańskiego i ich ustrój w XIII w.* ZHis 30: 1965 z. 4 s. 13 przyp. 26.

⁷ *Die Anfänge des Klosters Oliva und die Entstehung der deutschen Stadt Danzig*. Stuttgart 1982 s. 33-39.

Odnosnie do treści dokumentu z 22 I 1227 r. wyłoniły się takie kwestie, jak: charakter i funkcja kościoła Św. Mikołaja (zanim został przekazany dominikanom), sprawa ekwiwalentu, jaki miał otrzymać duchowny tego kościoła — kapelan ksiądz Wilhelm, oraz analiza listy świadków. Wymienione kwestie łączą się z ogólniejszym zagadnieniem, mianowicie czy i w jakim związku pozostaje dokument Świętopełka z lokacją miasta na prawie lubeckim w Gdańsku. W tym względzie zachodzą znaczne rozbieżności w literaturze historycznej. Ich omówienie, ograniczone rozmiarami artykułu, może być tylko zasygnalizowane. Niniejsze uwagi są poświęcone głównie wydaniu dokumentu, które posłużyło za wyjątkową podstawę dotychczasowym badaniom w tej sprawie. Tę podstawę stanowi opublikowana przez M. Perlbacha nie uwierzytelniona kopia dokumentu Świętopełka, pochodząca z przełomu XIV i XV w.⁸, przechowywana po dzień dzisiejszy w Archiwum Państwowym w Gdańsku. Została ona spisana na karcie pergaminowej łącznie z dwoma innymi dokumentami dla dominikanów: Mściwoja II z 1280 r. i wielkiego mistrza krzyżackiego Henryka Dusemera z 1348 roku. Dokument z 22 I 1227 r. zanim został opublikowany przez M. Perlbacha doczekał się dwóch wydań, mianowicie w 1747 r. w „Preussische Sammlung”⁹ oraz w 1862 r. w zachodniopomorskim kodeksie dyplomatycznym¹⁰, w którym posłużono się przedrukiem z „Preussische Sammlung”. Obydwa wydania nie podały podstawy rękopiśmiennej, na której się oparły¹¹. Wydanie z 1747 r. uwzględnił w swej edycji M. Perlbach poprzez zaznaczenie różnic z kopią z XIV/XV w. w notach edytorskich. Porównanie ze sobą obydwóch wersji dokumentu Świętopełka wykazuje, że wersja opublikowana w „Preussische Sammlung” jest szersza, podaje bowiem, czego nie ma w kopii z przełomu XIV i XV w.: 1) określenie *burgenses autem* w odniesieniu do ostatnich trzech świadków dokumentu, 2) datę dzienną według kalendarza rzymskiego oraz 3) kościół Św. Mikołaja w Gdańsku jako miejsce czynności prawnej dokumentu. Zachodzi pytanie, czy nie występujące w kopii z XIV/XV w. fragmenty tekstu należy zaliczyć do późniejszych interpolacji. Na pytanie to należy odpowiedzieć zdecydowanie przecząco. Nie widać najmniejszego powodu dla ich późniejszego wprowadzenia. Datacja według kalendarza rzymskiego wychodziła z użycia u schyłku średniowiecza, a tym bardziej w późniejszych wiekach. Wiarogodność szerszej wersji dokumentu wzmacnia szczególnie określenie przedstawicieli gminy miejskiej w Gdańsku mianem *burgenses*, oznaczającym mieszczan i charakterystycznym dla XIII wieku. W następnych wiekach termin ten na oznaczenie mieszczan wyszedł z użycia. Okazuje się zatem, że kopia z XIV/XV w. po prostu nie uwzględniła pełnego tekstu nie zachowanego do naszych czasów w oryginalnie przywileju Świętopełka. Warto zwrócić uwagę na formę przechowania tej kopii, spisanej wspólnie z dwoma innymi dokumentami na tej samej karcie pergaminu. Według dość przekonujących wywodów E. Key-

⁸ Co do wieku tej kopii zachodzą pewne rozbieżności między wydawcą (Perlbach, uwagi do nr. 34), według którego pochodzi ona z XV w., a E. Keyserem, datującym ją bądź to na przełom XIV i XV w., bądź to na koniec XIV w.; E. Keyser. *Die Entstehung der Stadt Danzig*. „Mitteilungen des Westpreussischen Geschichtsvereins” 26: 1927 s. 7 i 8. Umownie kładę tę kopię na przełom XIV i XV w.

⁹ *Preussische Sammlung allerley bisher ungedruckten Urkunden, Nachrichten und Abhandlungen*. Bd 1. Danzig 1747 s. 326n. nr XXI.

¹⁰ *Codex Pomeraniae diplomaticus*. Hrsgb. von K.F.W. Hasselbach und J.G.L. Kosegarten. Greifswald 1862 nr 160.

¹¹ Nie była ona znana również M. Perlbachowi, który przypuszczał tylko, że pochodziła ona z innego niż kopia z XIV/XV w. źródła; Perlbach, uwagi do nr 34.

sera, odpisy wszystkich trzech dokumentów zostały sporządzone z inicjatywy gdańskich władz miejskich i były przechowywane nie w archiwum klasztornym, lecz miejskim¹². Słuszny jest też pogląd E. Keysera, że między wspomnianymi dokumentami z lat 1227, 1280 i 1348 zachodzi ścisły związek, a ich treść interesowała również miasto Gdańsk¹³. Nie uwierzytelniona kopia nie dawała miastu żadnych uprawnień¹⁴, lecz orientowała władze miejskie w sprawie uposażenia (i jego genezy) dominikanów gdańskich w XIII wieku. Zawierała ona z punktu widzenia potrzeb miasta nie materiał dowodowy, lecz informacyjny. Taki charakter kopii zdaje się wyjaśniać występujące w niej opuszczenia tekstu dokumentu Świętopełka. To, że uszły one uwadze dotychczasowej historiografii jest swego rodzaju *curiosum*¹⁵. Częściowo tłumaczy ją sposób opublikowania przywileju Świętopełka przez M. Perlbacha, który, jak już nadmieniono, wersję szerszą podał wyłącznie w notach edytorskich w formie odmian tekstu głównego, za który uznał kopię z XIV/XV wieku. Kolejne wydanie dokumentu Świętopełka przez P. Simsona uwzględniło tylko kopię z XIV/XV wieku¹⁶. Jedynie R. Koebner brał pod uwagę również tekst szerszy, lecz czynił to w sposób marginalny, traktując tekst z XIV/XV w. jako podstawowy¹⁷. Gdyby M. Perlbach opublikował obie wersje dokumentu w dwóch równoległych do siebie kolumnach, niekompletność tekstu z XIV/XV w. zaznaczyłaby się w całej pełni. A może wystarczyłoby kilka zdań komentarza, wyjaśniającego różnice między obiema wersjami? Po ukazaniu się „*Pommerellisches Urkundenbuch*” wersja szersza uległa całkowitemu zapomnieniu. Korzystał z niej w połowie XVIII w. dzięki znajomości „*Preussische Sammlung*” G. Schwengel, co ujawniło się z chwilą opublikowania zebranych przez Schwengla materiałów historycznych przez B. Czaplę¹⁸. Wydawnictwo B. Czaplę pozostało bez wpływu na badania nad dokumentem z 22 I 1227 roku.

Nieznana początkowo podstawa źródłowa wydania dokumentu Świętopełka w „*Preussische Sammlung*”¹⁹ została ujawniona dopiero w 1892 r., gdy ukazał się tom I „*Katalogu*” rękopisów Biblioteki Miejskiej w Gdańsku z informacją, że wydanie w „*Preussische Sammlung*” oparło się na tekście jednego z rękopisów gdańskich²⁰. Powyższą informację sprawdziłem w ubiegłym roku, w następstwie czego mogłem stwierdzić, że wydanie w „*Preussische Sammlung*” zostało oparte z całą pewnością na tekście najprawdopodobniej z 2 poł. XVII w., znajdującym się w rękopisie z sygnaturą Ms 743²¹. Chodzi tu o odpis dokumentu z 22 I 1227 r., zaczerpnięty (raczej pośrednio) z transumtu Zygmunta Starego, wystawionego 21 VI 1526 roku. Odpisem z tekstu zamieszczonego w rękopisie Ms 743 będzie najprawdopodobniej tekst dokumentu z 1227 r., znajdujący się w zbiorze

¹² Keyser, jw. s. 7.

¹³ Tamże s. 6 n.

¹⁴ Uprawnienia uzyskało ono na podstawie oryginalnego dokumentu z 1348 r.; zob. P. Simson. *Geschichte der Stadt Danzig*. Bd. 4. Danzig 1918 nr 84.

¹⁵ Uszło to również mojej uwadze mimo kilkakrotnego korzystania z tego dokumentu.

¹⁶ Simson, jw. nr 10. Jest to przedruk z „*Pommerellisches Urkundenbuch*”.

¹⁷ Koebner, jw. s. 51.

¹⁸ *Apparatus Pauper... collectus ad interim a Georgio Schwengel 1749*. Curavit B. Czaplę. „*Fontes Tow. Nauk. w Toruniu*” 16-19: 1912-1915 s. 117, 118 i 370.

¹⁹ Zob. przyp. 11.

²⁰ *Katalog der Handschriften der Danziger Stadtbibliothek*. Bd. 1. Danzig 1892 nr 743.

²¹ Biblioteka PAN w Gdańsku, rkps Ms 743 p. 346-346 v.

materiałów E. Praetoriusa z 1720 roku²². W „Katalogu” znalazła się ponadto wiadomość o rękopisie gdańskim, zawierającym odpis transumtu przywileju z 22 I 1227 r. wystawionego przez Stefana Batorego 18 XII 1579 roku²³. Prawdziwość tej wiadomości potwierdziła również autopsja. Okazało się jednak, że wskazany przez „Katalog” rękopis zawiera tekst w języku niemieckim²⁴, co czyni go mniej przydatnym przy rekonstrukcji tekstu dokumentu oryginalnego. Niemniej jednak powyższy odpis potwierdza wiarogodność szerszej wersji dokumentu Świętopełka. Wiadomości „Katalogu” o dwóch odpisach dokumentu z 1227 r. zostały nie zauważone przez literaturę historyczną.

W 1900 roku dokument Świętopełka dla dominikanów został opublikowany w mało znanym wydawnictwie pt. „Analecta Ordinis Fratrum Praedicatorum”²⁵. Za podstawę wydania posłużył tu nie transumt Zygmunta Starego, jakby to wynikało z sugestii wydawcy, lecz transumt Stefana Batorego²⁶, zachowany w odpisie kanonika gnieźnieńskiego Józefa Erazma de Platern z 1718 r., a znajdujący się obecnie w Archiwum Generalnym Zakonu Dominikańskiego w Rzymie²⁷. Tekst transumtu Stefana Batorego skolacjonował Józef Erazm de Platern z oryginałem dokumentu Świętopełka²⁸, który to oryginał, podobnie jak i oryginał dokumentu bpa Michała z 8 V 1227 r., jeszcze wówczas znajdował się najwidoczniej w archiwum klasztoru dominikanów w Gdańsku. Gdyby wzmiankę o dokładnym (*de verbo ad verbum*) skolacjonowaniu transumtu z oryginałem potraktować dosłownie, musielibyśmy uznać odpis z 1718 r. za oparty bezpośrednio na oryginalne. Przypuszczam jednak, że odpis opiera się przede wszystkim na transumcie Stefana Batorego, natomiast skolacjonowanie transumtu z oryginałem było przeprowadzone powierzchownie²⁹. Oparte na odpisie z 1718 r. wydanie w „Analecta” wykazuje dużo nieściśłości³⁰,

²² Książnica Miejska w Toruniu, rkps 130 p. 169-170 z adnotacją o transumowaniu dokumentu z 1227 r. przez Zygmunta Starego 21 VI 1526 r.

²³ *Katalog* Bd. 1 nr 498.

²⁴ Biblioteka PAN w Gdańsku, rkps 498 p. 4-4v.

²⁵ Publikacja znana mi tylko na podstawie kserokopii obejmującej zaledwie 5 stron, dotyczących klasztoru dominikańskiego w Gdańsku; druk dokumentu, tamże. „Analecta Ordinis Fratrum Praedicatorum” 4: 1900 s. 546.

²⁶ Tamże s. 546. Po przytoczeniu klauzuli wstępnej transumtu Zygmunta Starego oraz słów *Quarum quidem Litterarum tenor est talis: Ego Suvantopelcus etc.* wydawca podał w nawiasie: *sequitur ut supra*, odsyłając tym samym do opublikowanego na tej samej stronie dokumentu Świętopełka, zaczynającego się jednak od inwokacji. Z zachowanych kopii transumtowych wynika, że transumt Stefana Batorego uwzględnił inwokację, którą pominął transumt Zygmunta Starego. To, że opublikowany w „Analecta” dokument Świętopełka zaczerpnięty został z transumtu Stefana Batorego potwierdza również fakt, że dokument książęcy został tu opublikowany łącznie z dokumentem bpa Michała z 8 V 1227 r., także na podstawie transumtu, jak o tym świadczą słowa dotyczące skolacjonowania obu dokumentów: *confrontavi utrumque transumptum*. Z innych źródeł wiemy, że konfirmacja Zygmunta Starego dotyczyła wyłącznie dokumentu Świętopełka, natomiast transumt Stefana Batorego dotyczył trzech dokumentów: książęcego i biskupiego z 1227 r. oraz dokumentu wielkiego mistrza krzyżackiego Konrada Zoelnera z 1389 r.

²⁷ Archivum Generale Ordinis Praedicatorum Romae. Lib. OP 884.

²⁸ „Analecta Ordinis” t. 4 s. 546: „Vidi, legi, confrontavi utrumque transumptum, de verbo ad verbum, cum suis originalibus accordare reperiri”.

²⁹ O tym, że było ono w ogóle przeprowadzone świadczy stosowanie w odpisie z 1718 r. pisowni *e* w miejsce *ae*, używanej przez pozostałe kopie wywodzące się z transumtów.

³⁰ Poważniejszym błędem jest tylko odczytanie imienia Wilhelmus jako, „ho-diernus”.

wynikających bądź to z błędnych odczytów, bądź to z pomyłek druku. Ostateczną ocenę w sprawie odpisu z 1718 r. będzie można wydać dopiero po skonfrontowaniu tekstu drukowanego z jego podstawą archiwalną. Minusem wydania w „Analecta” jest opuszczenie w tekście dokumentu listy świadków, z wyjątkiem kanonika grodowego Godfryda. Prawdopodobnie została ona opuszczona już w odpisie z 1718 roku. Mimo tych usterek wydanie z 1900 r. powinno służyć pomocą przy rekonstrukcji tekstu oryginału z 1227 roku. Podobnie jak oryginał nie zachowały się również oryginalne transumty dokumentu Świętopełka. Jeżeli chodzi o transumt Stefana Batorego, to dysponujemy współczesną kopią wpisaną w 1579 r. do metryki koronnej³¹. Mimo wszystko uzasadnione jest ponowne wydanie w najbliższym czasie dokumentu Świętopełka dla dominikanów. Musi być ono poprzedzone skolacjonowaniem kopii z XIV/XV w., znajdującej się w Archiwum Państwowym w Gdańsku³², oraz odpisu z 1718 r., znajdującego się w Archiwum Generalnym Zakonu Dominikańskiego w Rzymie. Nowe wydanie należy oprzeć na: 1) odpisie z 1718 r., 2) wpisie do metryki koronnej z 1579 r., 3) odpisie transumtu Zygmunta Starego, zachowanym w rękopisie Biblioteki PAN w Gdańsku, rkps Ms 743 oraz 4) na kopii z XIV/XV w., przechowywanej w Archiwum Państwowym w Gdańsku. Należy podkreślić, że obydwie transumty opierały się, niezależnie od siebie, bezpośrednio na oryginalnym dokumencie Świętopełka³³.

W celu wykazania różnic między kopią z XIV/XV w., stanowiącą dotychczas jedyną podstawę w badaniach nad dokumentem z 22 I 1227 r., a kopiami — nazwijmy je umownie — transumtowymi zestawiam poniżej obie wersje tego dokumentu. Wersja skrócona została oparta na wydaniu M. Perlbacha, z uwzględnieniem dwóch poprawek wniesionych przez E. Keysera do listy świadków, dotyczących opuszczenia predykatu magister przy jednym ze świadków duchownych oraz zastąpienia imienia „Hermannus” przez „Hermandus”³⁴. Wyraźnie zaznaczam, że niniejsze zestawienie nie jest równoznaczne z nowym wydaniem dokumentu Świętopełka. Założyłem mi na możliwie wiernym, lecz nie literalnym, odtworzeniu tekstu oryginału tegoż dokumentu. Wersję węższą podaję wiernie za edycją M. Perlbacha, natomiast wersję szerszą tylko częściowo zgodnie z zasadami przyjętymi przez wydawców tomu VI *Kodeksu dyplomatycznego Wielkopolski*³⁵. Tekst uwzględniony przez kopie transumtowe, a opuszczony przez kopię z XIV/XV w., oddaję rozstrzelonym drukiem.

³¹ AGAD. Metryka Koronna ks. 119 fol. 345 v-346 v. Jest to wpis jak najbardziej współczesny, na ogół poprawny, z jedną ewidentną pomyłką: imię Hermannus odczytano jako „per manus”.

³² Jak to wykazał Keyser, jw. s. 8, na przykładzie samej tylko listy świadków, w wersji drukowanej występują błędy.

³³ Obie znane mi kopie transumtu Stefana Batorego, wpis do metryki koronnej i kopia w języku niemieckim w rkps. 498 Biblioteki PAN w Gdańsku, ani słowem nie wspominają o wcześniejszym transumcie Zygmunta Starego.

³⁴ Keyser, jw. s. 8.

³⁵ Chodzi tu o stosowanie liter „u” i „v” oraz dużych i małych liter; zob. KDW. T. 6 s. XVI Wyd. A. Gąsiorowski i H. Kowalewicz. Warszawa-Poznań 1982. M. Perlbach stosował nieco inną zasadę w odniesieniu do dużych i małych liter, stąd różnice między obiema wersjami mogą być niekiedy w tym względzie tylko pozorne. Zgodnie z założeniami niniejszego zestawienia nie mają znaczenia różnice występujące np. w pisowni imienia Świętopełk (Svantopelcus, Swantopolkus) czy końcówek „tio”, „tia”, „tium”, które kopie transumtowe oddają wyłącznie przez „t”. Wersja szersza została oparta na trzech wymienionych w tekście kopiach transumtowych, dwóch Stefana Batorego i jednej Zygmunta Starego.

DOKUMENT ŚWIEŹOPEŁKA DLA DOMINIKANÓW Z 22 I 1227 R.:

a) wersja „transumtowa”

In nomine Sancte et Individue Trinitatis amen. Ego Swantopelcus dux Pomeranie tam presentibus quam futuris presens scriptum inspecturis insinuandum dignum duxi, quod pauperum Christi videlicet fratrum ordinis Predicatorum devotioni et toti mundo eorum religioni pernecessarie paterna sollicitudine providere cupiens ad consilium venerabilis patris nostri domini Michaelis Cuiaviensis episcopi et multorum proborum virorum ecclesiam Beati Nicolai, quam capellanus meus dominus Wilhelmus pro commutatione eque bona vel meliori tam devote quam libere atque liberaliter resignavit, ab omnibus conditionibus liberam et liberatam, cum offertorio et sepultura gratanti animo in remissionem peccatorum meorum conferre curavi in perpetuum possidendam. Ut itaque tam legitimum et rationabile factum ratum perduret inconvulsum presenti pagine curavi firmamentum adhibere atque sigilli mei testiumque munimine roborare. Quisquis igitur ausu temerario vel invidie stimulis agitatus huic nostre donationi seu confirmationi aliquatenus contraire attentaverit, Dei omnipotentis indignatione et anathematis gladio domini pape, sub cuius protectione me et fratres supradictos et locum quem eis contuli pono, se noverit esse plectendum. Testes autem sunt: dominus Godefridus canonicus de castro, magister Eurardus, magister Johannes phisicus, magister puerorum Corvinus, dominus Johannes Golias, magister Johannes notarius ducis, comes Vnezlaus, comes Gneomirus, comes Venceslaus subdapifer, Stephanus tribunus, Jacobus thesaurarius, burgenses autem Hermannus Sapiens scultetus, Andreas, Albertus et alii quam plures, quia coram omni populo in ecclesia Beati Nicolai in Gdansk ipsam ecclesiam Beati Nicolai in Gdansk publice contuli eis. Acta sunt hec anno ab incarnatione Domini MCCXXVII, XI Kalendas Februarii in die Beati Vincentii Levite et Martyris.

b) wersja drukowana — Perlbach, nr 34

In nomine sancte et individue trinitatis. Ego Swantopolk dux Pomeranie tam presentibus quam futuris presens scriptum inspecturis insinuandum dignum duxi, quod pauperum Christi videlicet fratrum ordinis Predicatorum sancte devocioni et toti mundo eorum religioni pernecessarie paterna sollicitudine in terra mea providere cupiens ad consilium venerabilis patris nostri domini M[ichaelis] Cuyaviensis episcopi et multorum proborum virorum ecclesiam beati Nicolai in Gdancz, quam capellanus meus dominus Wilhelmus pro commutatione eque bona vel meliori tam devote quam libere atque liberaliter resignavit, absque condicionibus liberam et secundum ordinem eorum liberatam et expeditam cum omnibus oblacionibus et sepultura gratanti animo in remissionem peccatorum meorum conferre curavi in perpetuum possidendam. Ut itaque tam legitimum factum ratum perduret et inconvulsum, presenti pagine curavi firmamentum adhibere atque sigilli mei testimonii que munimine roborare. Quisquis igitur ausu temerario vel invidie stimulis agitatus huic nostre donationi seu confirmationi aliquatenus contraire attemptaverit, dei omnipotentis indignatione et anathematis gladio domini pape, sub cuius protectione me pono et fratres supradictos et locum, quem eis contuli, pono (!), se noverit esse plectendum. Testes autem sunt: dominus Gotfridus canonicus de castro, magister Evrardus, Johannes phisicus, Gerwinus magister puerorum, dominus Johannes Golyas, magister Johannes notarius ducis, comes Unceslaus, comes Gnewomirus, comes Wenceslaus subdapifer, Stephanus tribunus, Jacobus thesaurarius, Hermandus Sapiens, Andreas scultetus, Albertus et alii quam plures, quia coram omni populo meo ecclesiam predictam contuli eis. Acta sunt hec anno ab incarnatione domini millesimo ducentesimo vicesimo VII in die beati Vincentii martiris et levite.

W powyższym zestawieniu interesują nas przede wszystkim „nadwyżki” wersji „transumtowej”. Niektóre z nich, jak np. „amen” w inwokacji lub „magister” przy Janie „fizyku” nie mają większego znaczenia. Ważne jest natomiast bardzo dokładne określenie miejsca czynności prawnej dokumentu w wersji „transumtowej”, czego brak zupełnie w kopii z XIV/XV wieku. Istotne jest również określenie ostatnich trzech świadków mianem *burgenses*. Stanowi to przysłowiową kropkę nad i dla poglądu, że chodzi tu o przedstawicieli mieszczań niemieckich. Oznaczenie daty dzien-

nej według kalendarza rzymskiego wobec zastosowania w tym samym dokumencie daty za pomocą kalendarza chrześcijańskiego nie ma praktycznie większego znaczenia, lecz dowodzi, że w dokumencie oryginalnym występowały obydwa sposoby oznaczania dnia. W kilku miejscach rzecz ma się odwrotnie, mianowicie kopia z XIV/XV w. zawiera tekst opuszczony w kopiach pochodzących z transumptów. Chodzi tu o następujące słowa: 1) *in terra mea* (po słowach *paterna sollicitudine*), 2) *in Gdancz* (przy pierwszym wymienieniu kościoła Św. Mikołaja), 3) *pono* (po słowach *proteccione me*) oraz 4) *meo* w końcowej części dokumentu, po wyrazie *populo*. W kilku miejscach występują różnice w sformułowaniach. Na przykład kopia z XIV/XV w. tuż przed datą dokumentu wymienia lakonicznie przedmiot nadania jako *ecclesiam predictam*, podczas gdy wersja szersza ma w tym samym miejscu *ipsam ecclesiam Beati Nicolai in Gdansk*. Sformułowanie to różni się tylko pod względem ilości słów, natomiast pod względem merytorycznym oba sformułowania są ze sobą identyczne, dotycząc tego samego obiektu. Kopia z XIV/XV w., wymieniając już poprzednio miejscowość, w której znajdował się kościół Św. Mikołaja, mogła użyć bardziej lakonicznego zwrotu. Interesujące są natomiast różnice w sformułowaniach dotyczących uprawnień przysługujących dominikanom w związku z uzyskaniem kościoła Św. Mikołaja. I w tym wypadku obydwa sformułowania zawierają te same uprawnienia, jednakże występujące między nimi różnice nie mają, jak w poprzednim wypadku, uzasadnienia w kontekście samego dokumentu. Podczas gdy wersja „transumptowa” używa sformułowania *liberam et liberatam, cum offertorio et sepultura*, kopia z XIV/XV w. ma w tym miejscu następujący tekst: *liberam et secundum ordinem eorum liberatam et expeditam cum omnibus oblacionibus et sepultura*. Występująca tu różnica stanie się jeszcze bardziej intrygująca, jeżeli uwzględnimy fakt, że niemal identyczne co kopia z XIV/XV w. sformułowanie zawiera dokument bpa Michała z 8 V 1227 roku³⁶. Autentyczność dokumentu biskupiego podejrzewał gołosłownie M. Perlbach, co było prostą konsekwencją uznania przez niego dokumentu Świętopełka za podrobiony. Dokument bpa Michała z 8 V 1227 r. uchodzi obecnie całkiem słusznie za nieposzlakowany autentyk³⁷. Między dokumentami książęcym i biskupim dla dominikanów z 1227 r. zachodzą daleko idące zbieżności formularzowe. Wykazał to przekonująco G. Labuda, zestawiając ze sobą znaczne fragmenty tekstów obydwóch dokumentów³⁸. Korzystanie w tym wypadku ze wspólnego formularza nie powinno ulegać wątpliwości. Podobieństwa między dyktatem dokumentu biskupiego a obydwoma wersjami dokumentu Świętopełka są oczywiste, większe jednak w odniesieniu do wersji z przełomu XIV i XV w., co najwyraźniej zaznacza się w przytoczonych wyżej formułach libertacyjnych obu wersji dokumentu Świętopełka i dokumentu bpa Michała. Przemawia to za istnieniem dwóch redakcji dokumentu Świętopełka. Należy z naciskiem podkreślić, że różnice zachodzące między obu redakcjami nie rzucają podejrzeń pod względem autentyczności na żadną z redakcji. Odpada tym samym ewentualność, że jedna z nich jest fałszerstwem dokonany na podstawie oryginału. Wy tłumaczenie istnienia obu wersji dokumentu książęcego musi być więc inne. Wersję oryginału zaopatrzonego pieczęcią zachowały kopie wywodzą-

³⁶ Perlbach nr 36: „liberam et secundum ordinem eorum expeditam cum omnibus oblacionibus et sepultura”.

³⁷ Por. zwłaszcza Labuda, jw. s. 143 przyp. 7.

³⁸ Tamże s. 144 n.

ce się z transumtów. Nie może bowiem ulegać wątpliwości, że zgodnie z klauzulami wstępnymi obu transumtów Zygmunt Stary i Stefan Batory konfirmowali dokument oryginalny. Jak zatem wytłumaczyć zbieżności, występujące jedynie między dokumentem bpa Michała z 8 V 1227 r. a dokumentem Świętopełka w kopii z XIV/XV wieku. Sprawa jest dość zagadkowa, lecz najogólniej można chyba przyjąć, że zarówno dokument biskupi, jak i kopia z XIV/XV w. korzystały z tej samej wersji (redakcji) dokumentu, nie będącej oryginałem, lecz jego konceptem lub odpisem konceptu³⁹. Znaczne podobieństwo, a właściwie całkowita identyczność treści i formularza, zachodząca między obiema redakcjami dokumentu Świętopełka uzasadnia uwzględnienie przy przyszłej reedycji tego dokumentu również wersji nie wywodzącej się z oryginału.

Do wyjaśnienia pozostały jeszcze różnice w sprawie imion niektórych świadków oraz kwestia ustalenia, który z mieszczan był sołtysem ówczesnej gminy niemieckiej: Herman (lub też Hermand) czy Andrzej. Jeżeli chodzi o imię scholastyka (*magister puerorum*), to jakkolwiek z reguły preferuję lekcje wersji „transumtowej”, to tym razem opowiedziałbym się za lekcją podaną przez kopię z XIV/XV w., w której występuje on jako Gerwinus, podczas gdy kopie pochodzące z transumtów mają zgodnie Corvinus. Miano „Korwin” nie jest jednak znane w tym czasie⁴⁰, w przeciwieństwie do imienia Gerwin⁴¹. Odwrotnie mogła przedstawiać się sprawa rozpowszechnienia tych imion w XVI w., w okresie transumowania dokumentu Świętopełka. Można tu przyjąć jeszcze inne rozwiązanie, zakładając popełnienie pomyłki w obydwóch wersjach. Imię scholastyka mogło brzmieć Gozwinus (Goswin). Duże „G” mylono często z dużym „C”⁴² i w ten sposób z Gozwinus mogło powstać Corvinus. Znany nawet kapelana Świętopełka z lat późniejszych o imieniu Gozwin⁴³. Poza domyślnie nie można jednak w tym wypadku wyjść. W każdym razie lekcja Gerwin wydaje się być poprawniejsza, jakkolwiek nie jest ona całkiem pewna, od lekcji Korwin (Corvinus). W sprawie imienia świadka wymienionego na pierwszym miejscu wśród mieszczan uważam, mimo wszystko, lekcję Hermannus za poprawniejszą od lekcji Hermandus, występującą w wersji węższej. Można tu jednak mówić tylko o rozwiązaniu hipotetycznym. Z daleko większą natomiast pewnością można przyjąć za wersją transumtową, że sołtysem ówczesnej gminy miejskiej był Herman. Trud-

³⁹ Dokument biskupi musiał korzystać, jeżeli nie z samego konceptu, to z bardzo wczesnego jego odpisu ze względu na datę wystawienia dokumentu biskupiego: 8 V 1227 r. W wypadku kopii z XIV/XV w. mógł to być odpis nawet współczesny momentowi sporządzenia kopii. Warto zaznaczyć, że dominikanie, nawet w okresie poprawnych stosunków z władzami miejskimi Gdańska, raczej nie udostępnialiby swego archiwum miastu, a tym bardziej nie wypożyczaliby władzom miejskim oryginału dokumentu fundacyjnego. Władze mogły natomiast uzyskać odpis dokumentu, który z nie znanych bliżej, lecz nieistotnych względów nawiązywał do wersji „konceptowej” Świętopełka. Wersję nieoryginalną tego dokumentu, jako niepotrzebną, mógł konwent dominikanów gdańskich nawet ofiarować miastu, nie uciekając się do sporządzenia z niej odpisu.

⁴⁰ Brak imienia Korwin w *Słowniku staropolskich nazw osobowych* pod red. W. Taszyckiego. T. 2 z. 1. Wrocław 1968 oraz t. 3 z. 1. Wrocław 1971. Nie podaje tego imienia również E. Förstemann. *Altdeutsches Namenbuch*. Bd. 1. Aulf, 2. Bonn 1900.

⁴¹ Por. *Słownik* t. 2 z. 1 s. 102; Förstemann, jw. szp. 587 i 588.

⁴² Tak np. wpis z 1579 r. AGAD. *Metryka Koronna* ks. 119 fol. 346, imię Gotfryd oddaje jako Cotefridus.

⁴³ Perlbach nr 101 (1247 r.): „Hermannus sacerdos et Unislaus et Gozwinus clerici nostri”.

no wprost przyjąć, aby zgodność kopii, wywodzących się z niezależnych od siebie transumptów Zygmunta Starego i Stefana Batorego, była przypadkowa. Za wiarygodnością wersji szerszej przemawia dodatkowo występująca wśród świadków hierarchiczność, na przykład spośród świadków duchownych na pierwszym miejscu występuje Gotfryd, jedyny duchowny z tytułem kanonika. Nie ulega wątpliwości, że wśród możnych i urzędników książęcych na pierwszym miejscu zostali wymienieni najwyżsi urzędnicy (jakkolwiek nie wymieniono ich urzędów), następnie niżsi, przy czym dwaj ostatni nie zostali już nazwani komesami. W tej sytuacji nie może budzić wątpliwości wymienienie na pierwszym miejscu wśród mieszczan stojącego na czele gminy sołtysa. Kopia z przełomu XIV i XV w. dowolnie przeniosła termin *scultetus* z Hermana na Andrzeja. W ogóle lista świadków w tej kopii razi niedokładnością i powierzchownością. Opuszczono w niej, jak była już o tym mowa wyżej, słowo *magister* przy medyku Janie oraz określenie *burgenses autem*. Tytuły *dominus* i *magister* kopista zaczynał raz małą, innym razem dużą literą⁴⁴. Trudno obecnie dociec, w jakim stopniu na węższej wersji tekstu dokumentu Świętopełka zaważył kopista z XIV/XV wieku. Być może, że pewne opuszczenia występowały już w podstawie, z której on korzystał.

Uwagi poświęcone przekazom, w których zachował się tekst dokumentu Świętopełka z 22 I 1227 r. można zakończyć stwierdzeniem, że najbliższy zaginionemu (po 1718 r.) oryginałowi jest tekst przechowany w kopiach transumptowych, natomiast kopia z XIV/XV w. podaje (głównie w *eschatokole*) wersję węższą, wywodzącą się prawdopodobnie z konceptu dokumentu z 22 I 1227 roku. Nie jest wykluczone, że również koncept zawierał informacje, zachowane obecnie jedynie w wersji szerszej i dopiero wskutek opuszczenia ich przez kopistę z przełomu XIV i XV w. powstała wersja węższa. W takim wypadku różnica między oryginałem a jego konceptem ograniczałyby się do kilku odmiennych sformułowań.

Autentyczność dokumentu nie budzi zastrzeżeń. Fakt, że był on co najmniej dwukrotnie potwierdzony przez królów polskich dowodzi, iż dokument Świętopełka uchodził za pełnoprawny dokument książęcy. Dokument powyższy jest w całym tego słowa znaczeniu dokumentem fundacyjnym dla klasztoru dominikanów gdańskich. Czy był on, jak przypuszcza G. Labuda, antedatowany? Za późniejszym wystawieniem dokumentu, niż na to wskazywałaby jego data (22 I 1227 r.), mogłoby przemawiać użycie w nim przez Świętopełka tytułu *dux*. Zdaniem G. Labudy tytuł ten przybrał Świętopełk dopiero parę lat później⁴⁵, natomiast według H. Lingenberga użycie przez Świętopełka w styczniu 1227 r. tego tytułu nie powinno nasuwać wątpliwości, ponieważ już w 1224 r. tytułu *dux* użył młodszy brat Świętopełka, Sambor, a sam Świętopełk, pomijając dokument z 1229 r. po raz ostatni z tytułem *princeps* występuje w 1224 roku⁴⁶. Tytulatura Świętopełka nie została jeszcze dokładnie zbadana⁴⁷. Jeżeli chodzi o dokument Sambora z 1224 r., w którym występuje on z tytułem *dux*⁴⁸, to mamy tu do czynienia z falsyfikatem powstałym w póź-

⁴⁴ Keyser, jw. s. 8.

⁴⁵ Labuda, jw. s. 150.

⁴⁶ Lingenberg, jw. s. 34 n.

⁴⁷ Poglębienia wymagają obecnie wyniki badań P. Czaplewskiego. *Titulatura książąt pomorskich*. „Zapiski Tow. Nauk. w Toruniu” 15: 1949 s. 12.

⁴⁸ Perlbach nr 28.

niejszym czasie. Jednakże również dokument z 1229 lub z 1230 r.⁴⁹, w którym Świętopełk występuje z tytułem *princeps*, nie zachował się w wersji współczesnej. Zresztą w dokumencie tym występuje najmłodszy brat Świętopełka, Racibor, z tytułem *dux*. W świetle zachowanego materiału źródłowego i aktualnego stanu badań nie jest wprawdzie całkiem pewne, lecz zupełnie możliwe, użycie przez Świętopełka tytułu *dux* w styczniu 1227 r. Jak wiadomo, do wydarzeń gąsawskich (tragiczna śmierć Leszka Białego w dniu 24 XI 1227 r.) doszło w następstwie nieuznawania przez Świętopełka zwierzchnictwa nad sobą księcia krakowskiego. Zewnętrznym wyrazem tego mogło być przybranie przez władcę Pomorza Gdańskiego tytułu książęcego jeszcze przed tragiczną śmiercią Leszka Białego. Na używanie przez Świętopełka tytułu *dux* jeszcze przed wydarzeniami gąsawskimi wskazuje określenie go tym tytułem w dokumencie bpa Michała z 8 V 1227 roku⁵⁰. Mniej prawdopodobne, lecz teoretycznie możliwe, jest inne rozwiązanie, mianowicie przyjęcie, że w dokumentach książęcym i biskupim dla dominikanów z 1227 r. mamy do czynienia z rozbieżnością chronologiczną między czynnościami prawnymi tych dokumentów a momentem ich wystawienia. Za takim rozwiązaniem przemawiałoby w pewnym stopniu określenie w dokumencie papieskim z 5 V 1227 r. Świętopełka mianem *princeps de Gdansk*, przy czym treść dokumentu nawiązuje już do sprowadzenia przez niego dominikanów⁵¹. Rozbieżność chronologiczna między *actum* i *datum* dokumentu była w praktyce znacznie częstsza, niżby to wynikało ze źródeł dyplomatycznych. Dokumenty często tej rozbieżności nie zaznaczały. Przykładu znacznej rozbieżności chronologicznej między czynnością prawną a jej utrwaleniem w formie dokumentu dostarcza fundacja klasztoru dominikańskiego reguły żeńskiej w Raciborzu, gdzie właściwa fundacja nastąpiła 1 X 1299 r., natomiast dokumenty w tej sprawie zostały wystawione dopiero w 1306 roku⁵². Ta znaczna różnica czasu została jednak w dokumentach zaznaczona. Nie uważam jednak, aby ewentualna różnica czasu między *actum* i *datum* dokumentu Świętopełka wynosiła więcej niż rok, przy czym wynikałaby ona z faktu, że początkowo w ogóle nie przewidywano wystawienia dokumentu, utrwalającego czynność prawną działaną 22 I 1227 roku⁵³. Rozbieżność chronologiczna mogła występować także między *actum* i *datum* dokumentu biskupiego. Z dwóch podanych wyżej ewentualności bardziej prawdopodobna wydaje się być pierwsza, czyli wystawienie dokumentu książęcego w najbliższych dniach (jeżeli nie tego samego dnia) po dokonaniu akcji prawnej, do której z całą pewnością odnosi się data 22 I 1227 rok. Wystawienie dokumentu w sprawie fundacji klasztoru dominikańskiego w Gdańsku było przewidziane od samego początku, a ewen-

⁴⁹ Tamże nr 39. Sprawą autentyczności obydwóch dokumentów i czasu ich powstania zajął się ostatnio dr K. Bruski z Gdańska, w nie opublikowanej dotychczas pracy doktorskiej.

⁵⁰ Perlbach nr 36: „ducem Pomeranie Swentopelcum”.

⁵¹ Tamże nr 35. Przydany w tym dokumencie Świętopełkowi tytuł *princeps de Gdańsk* nie wyklucza jednak używania przez niego tytułu *dux* z początkiem 1227 r.

⁵² J. Kłoczowski. *Dominikanie polscy na Śląsku w XIII-XIV wieku*. Lublin 1956 s. 307 n.

⁵³ Jak to przyjmuje Labuda, jw. s. 144 nn. Na powyższym poglądzie zawazyło przeświadczenie, że dokument książęcy, w przeciwieństwie do biskupiego, nie był transumowany w kancelarii królewskiej. W sprawie krytyki pozostałych przesłanek, na których został oparty pogląd o późniejszym powstaniu dokumentu książęcego i jego wzorowaniu się na dokumencie biskupim zob. Lingenberg, jw. s. 35-38.

tualna zwłoka w tej sprawie mogła być spowodowana nie znanymi nam przyczynami.

Interpretacja treści dokumentu wymaga osobnego omówienia⁵⁴. Tym razem ograniczam się do wymienienia moich podstawowych tez. Pierwszą z nich stanowi pogląd, że występujący w dokumencie świadkowie duchowni wchodzili w skład grupy kanonickiej, związanej z kościołem grodowym. Następna teza to przypuszczenie, że kapelan ksiądz Wilhelm za dobrowolną rezygnację z kościoła Św. Mikołaja otrzymał *curam animarum* w kościele Św. Katarzyny, który w tym czasie jeszcze nie istniał, jakkolwiek decyzja w sprawie jego budowy już zapadła. Ostatnia sprawa to niewątpliwy związek kościoła Św. Mikołaja z mieszczanami niemieckimi, których obecność na dokumencie jest wyrazem udzielenia przez nich konsensu na nadanie Świętopełka. Łączy się to z kwestią czy byli oni przedstawicielami gminy niemieckiej, czy istniejącego już wówczas miasta samorządowego na prawie niemieckim (lubeckim). Ostatnio H. Lingenberg i J. Spors niezależnie od siebie opowiedzieli się za powstaniem miasta samorządowego w Gdańsku już ok. 1227 roku⁵⁵. Zdaniem B. Zientary: „Trzeba traktować lokację Gdańska jako długofalowy proces, dokonany między 1220 a 1263”⁵⁶. Jedno wydaje się być pewne: jeżeli w 1227 r. nie było jeszcze miasta na prawie lubeckim w Gdańsku, to w każdym razie sprawa lokacji była już wówczas bardzo zaawansowana. Do rozwiązania powyższych zagadnień mogą nas przybliżyć, w braku nowych źródeł, ponowne wydania źródeł opublikowanych w sposób niezadowolający (niepełna podstawa, błędne odczyty, wadliwy komentarz), powiązane z badaniami źródłoznawczymi. Głównym celem niniejszego studium było właśnie wskazanie na potrzebę reedycji niektórych dokumentów⁵⁷, zamieszczonych w niewątpliwie wartościowym wydawnictwie M. Perlbacha, mianowicie w „Pommerellisches Urkundenbuch”⁵⁸.

⁵⁴ Zamierzam temu zagadnieniu poświęcić osobny artykuł. Niektóre kwestie omawiam częściowo w innej pracy, zob. K. Jasiński. *Chronologia kościołów gdańskich XII i XIII wieku. Uwagi metodyczne* ZHis 50: 1985 z. 1 s. 63 n. 79.

⁵⁵ Lingenberg, jw. s. 334 nn. Spors. *Kwestia datowania lokacji miasta na prawie lubeckim w Gdańsku*. ZHis 52: 1986 z. 2 s. 59-73.

⁵⁶ Rec. *Historii Gdańska* t. 1 pod red. E. Cieślaka. Zob. ZHis 45: 1980 z. 3 s. 148 n.

⁵⁷ Reedycji wymaga m. in. dokument bpa Michała z 8 V 1227 r. Perlbach opublikował ten dokument na podstawie edycji w „Preussische Sammlng”, wyraźnie przy tym zaznaczając, że nie dotarł do podstawy źródłowej wydania; Perlbach s. XXVIII. Okazuje się, że tekst tego dokumentu zachował się w kilku przekazach rękopiśmiennych, np. w aktach bpa Macieja Drzewickiego. ADWł. Acta ep. 2(19) fol. 164 v-165 — na podstawie transumtu bpa Wolimira z 1254 r. AGAD. Metryka Koronna ks. 119 fol. 346 v-347 oraz w odpisie Józefa Erazma de Platern, opublikowanym w „Analecta Ordinis” t. 4 s. 546. Dla przykładu tylko podam, że wydania Perlbacha i w „Preussische Sammlng” opuściły inwokację dokumentu biskupiego.

⁵⁸ Obecnie przyjmuję — w przeciwieństwie do poglądu wyrażonego w tekście — że istniały 2 oryginały dokumentu z 22 I 1227 r. Wystawianie dwóch oryginałów dokumentu fundacyjnego było przez dominikanów dość często stosowane. Druk kopii z przełomu XIV i XV w. W „Pommerellisches Urkundenbuch” wykazuje więcej błędów niż to przyjmował Keyser. Sprawie tej poświęć osobny artykuł.